

## **Marcin Karas: „Aeterni Patris” i aktualność tomizmu**

Wbrew przekonaniu progresistów, zwolenników odejścia od tomizmu, nasze czasy nie są radykalnie różne od przeszłości: natura ludzka i logika filozoficznego myślenia nie zmieniają się wskutek rozwoju nauk ścisłych i rozwoju techniki. Człowiek współczesny nadal może myśleć w kategoriach klasycznych, mimo że otoczenie radykalnie się zmieniło – pisze Marcin Karas w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Aeterni Patris. Rozum w świetle wiary”.

We współczesnej filozofii chrześcijańskiej tomizm nie znajduje się już na pierwszej linii dyskusji doktrynalnych, apologetycznych, czy też w odniesieniu do bieżących kwestii społecznych. Aby uprawiać filozofię tomistyczną jako filozofię żywą, aktualną, gotową do udziału w realnym życiu Kościoła i środowisk chrześcijańskich, trzeba zdawać sobie sprawę z kontekstu w którym tomizm powstał, odrodził się (w XIX wieku), działał (w stuleciu XX) i ma nadal szanse na odegranie istotnej roli w myśli współczesnej. Poniższe uwagi mają na celu uświadomienie sobie tego kontekstu i zarysowanie miejsca tomizmu w panoramie myśli współczesnej.

Filozofia świętego Tomasza z Akwinu powstała w XIII wieku jako odpowiedź wybitnego uczonego katolickiego na wyzwanie, jakim był rozwój nauk i szeroka recepcja Arystotelesa, a szerzej – kultury greckiej wśród inteligencji zachodniej tych czasów. Przeprowadzona z

rozmachem przez Akwinatę synteza filozofii chrześcijańskiej w duchu poprawionego arystotelizmu, z wykorzystaniem innych antycznych osiągnięć filozoficznych, została rychło doceniona przez papieży i stała się podstawą silnego nurtu w życiu akademickim Europy Zachodniej. Sobór Trydencki odbył się w oparciu o formację tomistyczną. Tomizm przechodził odtąd przez wieki różne koleje losu, w tym wzloty i upadki, najczęściej jednak stanowił intelektualną podstawę do formułowania postawy filozofów katolickich wobec zagrożeń danej epoki (czasy nowożytne to epoka walki Kościoła z różnymi zagrożeniami). Tomiści walczyli z Reformacją, prowadzili polemiki z liberalizmem, laicyzmem i socjalizmem. Zdarzało się również, że tomizm popadał w kryzysy, stagnację i uproszczenia. O żywotności i aktualności tej filozofii świadczy nie tylko częste przypominanie jego znaczenia przez Kościół, ale także fakt, że rozmaite kryzysy zostały wielokrotnie przezwyciężone przez solidnych tomistów w coraz to nowszych okolicznościach. Wbrew przekonaniu progresistów, zwolenników odejścia od tomizmu, nasze czasy nie są radykalnie różne od przeszłości: natura ludzka i logika filozoficznego myślenia nie zmieniają się wskutek rozwoju nauk ścisłych i rozwoju techniki. Człowiek współczesny nadal może myśleć w kategoriach klasycznych, mimo że otoczenie radykalnie się zmieniło.

*Realizm, umiar, porządek,  
równowaga, otwarcie na  
rozwój i inne cechy tomizmu  
wyraźnie górowały nad  
konkurencyjnymi systemami  
filozoficznymi*

W XIX wieku doszło do znacznego ożywienia w myśli katolickiej. Wielu autorów poszukiwało filozofii, która mogłaby stanowić oręż dla Kościoła w walce z zagrożeniami

epoki laicyzmu. Systemy spekulatywne, kantyzm, heglizm czy

marksizm nie mogły tej broni dostarczyć, gdyż były sprzeczne z Objawieniem chrześcijańskim. Wysiłki uczonych katolickich docenił papież Leon XIII (1878–1903), który wydał w roku 1879 encyklikę *Aeterni Patris*, poświęconą w całości istocie i zadaniom filozofii chrześcijańskiej. Wskazując na pożytek, jaki Kościół czerpał od wieków z uporządkowanej refleksji nad Wiarą, podejmowanej za pomocą filozofii św. Tomasza, Leon XIII nakazał odnowienie, uwspółcześnienie, uporządkowanie i wprowadzenie w powszechne użycie rdzennej filozofii św. Tomasza z Akwinu do życia intelektualnego Kościoła katolickiego. Realizm, umiar, porządek, równowaga, otwarcie na rozwój i inne cechy tomizmu wyraźnie górowały nad konkurencyjnymi systemami filozoficznymi.

Na kartach encykliki znajdujemy uzasadnienie roli i znaczenia filozofii w uprawianiu uporządkowanej refleksji chrześcijańskiej nad zagadnieniami Wiary i moralności. Papież przypominał, że już filozofia pogańska stanowiła rozumowy wstęp i przygotowanie do poznania Boga, o czym pisał m.in. św. Paweł Apostoł i Ojcowie Kościoła. Oczywiście, nie każda filozofia jednakowo może stać się narzędziem dla teologii. Od właściwych rozstrzygnięć w tej materii zależy kształt kultury chrześcijańskiej. W naszych czasach łatwo można poznać słabości różnych prób zbudowania teologii na nowej, konkurencyjnej podstawie. Każda taka próba posiada jakieś mankamenty. To także argument na rzecz tomizmu.

W refleksji Leona XIII znalazły się argumenty historyczne, filozoficzne i teologiczne. Papież przedstawił zarys dziejów filozofii chrześcijańskiej, jej znaczenie i sukcesy w wyjaśnianiu rzeczywistości i przygotowaniu umysłu do uprawiania teologii. Ukoronowaniem wcześniejszego rozwoju była filozofia scholastyczna, a zwłaszcza jej

najwybitniejsi przedstawiciele w XIII wieku, a więc franciszkanin, św. Bonawentura, *Doktor Seraficki*, ale przede wszystkim dominikanin, św. Tomasz z Akwinu, *Doktor Anielski*, który rozległość wiedzy, wnikliwość analizy i jasność argumentacji łączył z wieloletnim zaangażowaniem w pracy naukowej, z niezwykłą czystością obyczajów, skromnością i pobożnością.

*Tylko filozofia tomistyczna  
posiadała narzędzia do  
jednoznacznego odparcia  
modernistycznego chaosu.  
Moderniści najostrzej  
występowali właśnie  
przeciwko tomistom*

Apel i nakaz papieski  
wywołały  
dalekosiężny,  
pozytywny odzew w  
scentralizowanym i  
zdyscyplinowanym  
wówczas organizmie  
Kościoła. Rozpoczęto  
wydawanie  
krytycznej edycji

pism Akwinaty (*editio Leonina*), zakładano nowe uczelnie, powstały niezliczone artykuły, czasopisma, monografie i podręczniki tomistyczne. Dokonała się odnowa tomistyczna. Gdy rozpoczął się kryzys modernistyczny z przełomu wieków XIX i XX, papież św. Pius X znów wezwał do pogłębienia tomistycznej odnowy Kościoła w jego walce z tym wywodzącym się z subiektywizmu i sceptycyzmu zagrożeniem. Tylko filozofia tomistyczna posiadała narzędzia do jednoznacznego odparcia modernistycznego chaosu. Moderniści najostrzej występowali właśnie przeciwko tomistom. Obszerne i szczegółowe prace filozoficzne tomistów wydawane w tej epoce są dziś niemal całkowicie zapomniane. Wolą papieży było jednak, aby na trwałe weszły do skarbca edukacji katolickiej.

Podobnie postępował Pius XII, który w tomizmie dostrzegł najskuteczniejsze, niezawodne i aktualne narzędzie do obrony tożsamości katolickiej w dobie współczesnej, już po drugiej wojnie światowej, gdy największym, czynnym wrogiem Kościoła stał się międzynarodowy socjalizm, czyli komunizm sowiecki zbudowany na fałszywej filozofii i propagandzie politycznej. Również na II Soborze Watykańskim pojawiły się dość liczne głosy o trwałym punkcie odniesienia w myśli tomistycznej dla jasnego i niezawodnego formułowania doktryny Kościoła w naszych czasach.

Epoka posoborowa oznacza jednak stopniowe odchodzenie od tomizmu, najpierw na Zachodzie, a później również w Polsce, w środowiskach katolickich. Formułowaniu refleksji teologicznej nad dogmatami Wiary i w rozważaniach nad tożsamością katolicką coraz częściej służą inne filozofie, także te połowiczne, ograniczone, niekiedy niezgodne z tomizmem, a nawet tomizm zwalczające. Wśród filozofów katolickich popularne stały się takie nurty refleksji jak personalizm, fenomenologia, egzystencjalizm, a nawet dalekie od tradycji: teilhardyzm i socjalizm. Argumenty słyszane dotąd spoza Kościoła, że tomizm nie jest wiodącym, niezawodnym, obiektywnym sposobem uprawiania refleksji, ale systemem zamkniętym, przestarzałym, ideologicznym, opresyjnym i oderwanym od życia, zaczęły padać nawet z ust uczonych katolickich. Tomiści musieli odtąd prowadzić polemiki na dwa fronty: z przeciwnikami zewnętrznymi i wewnętrznymi. W tej trudnej sytuacji tomistów było coraz mniej. Obecnie, powrót do zasad *Aeterni Patris* pozwala przypomnieć i utrwalić argumenty na rzecz tomizmu, przeciwne tym rozmaitym oskarżeniom.

W ostatnich latach, zwłaszcza za czasów niedawnego pontyfikatu Benedykta XVI, w Kościele coraz częściej można dostrzec różne nurty tradycyjne o orientacji konserwatywnej, również w zakresie filozofii. Powstają publikacje, odbywają się konferencje, wydawane są czasopisma o charakterze tomistycznym. Spora część tej działalności jest prowadzona przez świeckich wiernych, którzy angażują się w intelektualną misję Kościoła w swoich środowiskach.

*Encyklika Leona XIII o tomizmie powinna być dziś odczytywana jako ciągle aktualny apel do katolików z różnych epok o podjęcie jednoznacznych, wytrwałych działań na rzecz obrony i odbudowy Kościoła zagrożonego w swej tożsamości i działalności*

Encyklika Leona XIII o tomizmie powinna być dziś odczytywana nie tylko jako ważny głos w konkretnej sprawie z przeszłości, ale raczej jako ciągle aktualny apel do katolików z różnych epok o podjęcie jednoznacznych, wytrwałych działań na rzecz obrony i

odbudowy Kościoła zagrożonego w swej tożsamości i działalności. Na kartach *Aeterni Patris* podane są trwałe argumenty świadczące o randze i znaczeniu tomizmu, jako skutecznego narzędzia do obiektywnego, realistycznego uprawiania filozofii chrześcijańskiej. Od czasów wydania tego dokumentu upłynęło już 140 lat i sytuacja chrześcijaństwa w świecie współczesnym stała się znacznie gorsza. Tym bardziej więc tomiści powinni sięgnąć do wskazań papieża, znaleźć w nich potwierdzenie swojej tożsamości, wytyczyć drogę

odnowy i pogłębienia swego filozoficznego zaangażowania, szukać inspiracji do dalszego rozwoju, gdyż historia Kościoła dowodzi, że te same zagrożenia ciągle powracają w nowych odsłonach w nowych czasach i można je pokonać tymi samymi narzędziami.

Trudno oczekiwać, że tomizm nagle stanie się ponownie wiodącym nurtem w filozofii chrześcijańskiej, gdyż obecnie w myśli katolickiej dużo miejsca zajmuje praktyka, myśl społeczna, ekologia, dialog – sprawy ważne, ale często odległe od filozofii, a tym bardziej od metafizyki. Mimo to wydaje się, że autorzy o mocnej tożsamości i silnej świadomości historycznej powinni czerpać z przeszłości przykłady i wzory najlepsze, najdokładniej sprawdzone, wypróbowane, zalecane przez papieży, skuteczne w najtrudniejszych dla Kościoła epokach. Gdy w XIX wieku rodził się nowoczesny tomizm także nie brakowało przecież pesymistów, którzy nie wróżyli wysiłkom pojedynczych uczonych żadnego sukcesu. Z powodu nakazu Leona XIII, zawartego w encyklice, stało się inaczej. Historia katolicyzmu wskazuje bowiem na niezwykłą żywotność tych przedsięwzięć, które już wcześniej okazywały się pożyteczne i niezawodne.

*Marcin Karas*

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa  
Narodowego

Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

